

# KaeN, Miałaś tu być

Leżę obok ciebie w niebie  
Jesteś doskonała mała Kochamy się w niebie mnie rozpałałaś cała  
Uderzasz mnie ja oddaję Ci walczymy wiem  
Ocieram łzę bo Ci płyną łzy pieprzymy się  
Kochałaś to kiedy brałem Cię jak dziwkę  
Uwielbiałaś go lizałem ciało soczyste doskonale znałem je  
Nie potrzebowałem mapy  
Na zawsze chciałem Ciebie nie przestawałem marzyć ale

Kochanie to ja koszmar  
To nie tak miało być ale los chciał  
Więc ty  
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch  
Jeśli ja pierwszy zdechnę  
Będę czekał na Ciebie suko w piekle  
Bo tam  
Przecież moje miejsce jest

Każdy zły czyn, każde słowo to wbijany nóż  
Wiele bym dał dziś z tobą legły plany cóż  
Oni żyli nami tylko nie my sami tonę  
Zrujnowani zakłamani zakochani koniec  
Siedzę sam trzymam twoje zdjęcie rzygać się chce  
Ból brzucha mam rzygam, wyrzygałem Cię  
Bardzo Cię kochałem, teraz szczerze nienawidzę  
Kiedyś byłaś ideałem, już nie wierzę dalej idę iii

Kochanie to ja koszmar  
To nie tak miało być ale los chciał  
Więc ty  
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch  
Jeśli ja pierwszy zdechnę  
Będę czekał na Ciebie suko w piekle  
Bo tam  
Przecież moje miejsce jest

Nienawidzisz mnie jesteś taka śliczna gdy się złościś  
Chodź tu chce Cię pieprzyć moja dziwka bez litości  
Jesteśmy chorzy, zagubieni w tej naszej miłości  
W ramionach hipnozy zatraceni podnieceni sprośni  
Nie wiem po co tyle ran tyle gniewu w nas  
Nie wiem po co tyle zła życie w cieniu łask  
Zadaliśmy ranę przegraliśmy zrozumiałem  
Znam Cię doskonale chociaż nigdy Cię nie znałem

Kochanie to ja koszmar  
To nie tak miało być ale los chciał  
Więc ty  
Nie zasypiaj bo nadchodzi zmierzch  
Jeśli ja pierwszy zdechnę  
Będę czekał na Ciebie suko w piekle  
Bo tam  
Przecież moje miejsce jest